

Borixon:

Gdy zaczynam to pisać
w głowie mam pustkę,
ale rękę na pulsie.
Zaczynam rozkminić ile co pokrótce,
bo ręka na pulsie.
Jak hip-hop zaczął rozkwitać
kończyłem studia w kieleckiej IV.
Z ziomkami zaczęliśmy witać go
i była nas słychać w kurwę.
Niełatwo tu było trafić,
jak w 6, ale ręka na pulsie.
Dlatego robimy tu nową produkcję,
bo ręka na pulsie.
Jak chcesz się z nami przywitać
musisz mieć rękę na pulsie.
Na moich mordach widzę uśmiech
więc nie odkładam nic na później.

Żabson:

Ciągle ręka na pulsie,
nie wygrałem nic w konkursie.
Ciągle ręka na komórce,
czytaj - ciągle ręka na kapuście.
Ciągnie się tu za mną trochę syfu,
bo puściły mi hamulce.
Dziś to ja trzymam płachtę w rękach, byku
więc się na tu już nie wkurwię.
Choć miałem bałagan na strychu,
tak olałem te wytwórnie.
Przez to dziś zarabiam więcej kwitu,
o więcej pytaj się co u mnie.
Wiesz, gdy zaczynałem to pisać
to miałem te kiermany puste.
Trzymam tę rękę na cyckach,
bo trzymam tę rękę na pulsie.

Borixon:

I kolejny Władek na stówce,
wjerzdza bo mam rękę na pulsie.
U czuję się kurwa świeżo,
jak pierdolone Fa w kulce.
Bzy bzy chcą się bzykać,
ale nie mam ich mordo na muszce.
Za to kilka mordek na puszcze,
którzy wolność maja na kursie.
Moje loga noszą tu na koszulkach,
na bluzie, spodniach i na kurtce.
I słuchają w kółko tego byku,
w swoich furan na blaupunkcie.
Bo nie stoję w tym samym punkcie
i trzymam rękę na pulsie.

Tu i ówdzie.

A ciebie gdzie słuchają???

Tylko chuj wie.

Žabson:

Teraz wystrzeliłem tak do przodu,
jakbym wcześniej siedział w katapulcie.
Życia szybkie tempo, mam szybkie tętno,
jakby Heizel dał pigułkę.
Więc nie startuj do zawodów,
bo ja stroję już na pudle.
Kundle udają pudle,
pudle udają kundle.
Jak przegrałem pierwszą rundę,
to zaraz wygrałem tu dwie następne.
Nie przestawało bić me serce,
choć nieraz mnie opuszczało szczęście.
Przeszedłem w moim życiu trening,
który przekracza twoje ludzkie pojęcie.
Ta muzyka sprawia że jestem jak feniks,
nie możesz mnie zniszczyć doszczętnie.

Borixon:

Moje ciuchy tu leżą na sklepowej półce,
bo ręka na pulsie.
A kilku typów się topi tu w wódce,
leżą na kroplówce.
Jak byli głodni wybrali se srebrne tace.
Jak byłem głodny wybrałem se srebrne sztucce.
Bo nie trudno tu byku podfrunąć po wódce,
ale ręka na pulsie.
Dzięki temu widzimy się tutaj znów wkrótce
bo ręka na pulsie.
W koło zielono jest byku, zielono jak na majówce,
tu kleją się palce, jak japa po krówce.